

Aleksandra Nadolska

Jubileusz 150-lecia obecności i posługi sióstr Boromeuszek w Trzebnicy (1861-2011)

Studia Salvatoriana Polonica 6, 123-140

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

S. ALEKSANDRA NADOLSKA SMCB

▪ Jubileusz 150-lecia obecności i posługi sióstr boromeuszek w Trzebnicy (1861–2011)

12 października 2011 roku minęło 150 lat od przybycia do Trzebnicy pierwszych sióstr boromeuszek i podjęcia przez nie posługi w tym mieście. Tego samego dnia Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza rozpoczęło świętowanie Roku Jubileuszowego z wiarą, iż „każdy Jubileusz jest przygotowany w dziejach Kościoła przez Opatrzność Bożą”¹, a więc jest szczególnym czasem łaski, „dniem błogosławionym przez Pana” – i jako taki ma on charakter radosnego święta².

Do wspólnego dziękczynienia trzebnickie siostry zaprosiły pasterzy Kościoła wrocławskiego na czele z ks. arcybiskupem Marianem Gołębiewskim, duszpasterzy miejscowych parafii, boromeuszki z Francji, Niemiec, Czech i Polski (Mikołów), siostry zakonne innych zgromadzeń oraz inne osoby. Dziękowano za 150 lat posługi w Trzebnicy, za dar klasztoru św. Jadwigi i całej spuścizny jadvizańskiej, jaka stała się ich udziałem; za Boże błogosławieństwo, które towarzyszyło dziełom podejmowanym przez te wszystkie lata, za ludzi, którym siostry posługiwały, i tych, z którymi współpracowały, realizując swoje posłannictwo.

Uroczystości jubileuszowe obchodzone były w formie triduum w dniach od 4 do 6 listopada 2011 r. Kulminacyjnym punktem obchodów była uroczysta msza św. pod przewodnictwem metropolity wrocławskiego abp. Mariana

Mgr lic. ALEKSANDRA NADOLSKA SMCB – absolwentka teologii PWT we Wrocławiu, wiceprezes Fundacji dla Ratowania Klasztoru św. Jadwigi Śląskiej „By służyć”; e-mail: aleksandra.bor@op.pl.

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, nr 17.

² Por. tamże, nr 32.

Gołębiewskiego, sprawowana w bazylice św. Bartłomieja i św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy 6 listopada 2011 r. Ks. Arcybiskup powiedział wówczas do siostr m.in.: „Przybyłyście do Trzebnicy w niełatwych czasach – zastałyście ten klasztor w stanie opłakanym, napotykałyście wiele trudności (...), a jednak rozpoczęłyście tu swoją posługę, która trwa aż do dziś. Waszym szczególnym zadaniem jest miłosierdzie. Na waszą posługę składało się poświęcenie, ofiarność, wyrzeczenie... I za to chcemy wam dzisiaj podziękować”³.

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy otrzymało także honorową odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” – przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego – „w uznaniu zasług i z podziękowaniem za wielką troskę o pocysterski klasztor – unikatowy zabytek w skali Europy, stanowiący wraz z bazyliką perłę Trzebnicy, będący jej chlubą i symbolem rozślawiającym miasto w całym świecie”.

Jubileuszowe obchody poprzedziło Sympozjum *Spadkobierczynie św. Jadwigi Śląskiej. 150-lecie Sióstr Boromeuszek w Trzebnicy*, obejmujące 5 referatów wygłoszonych przez księży salwatorianów, wykładowców Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, i siostry boromeuszki. Ks. dr Bogdan Giemza wygłosił referat *Czy życie konsekrowane ma sens? Poszukiwania w kontekście współczesnych wyzwań*; ks. prof. PWT Michał Piela w prelekcji połączonej z prezentacją *Życie i dzieło św. Jadwigi Śląskiej jako wzór ewangelicznych postaw w jednoczącej się Europie* zwrócił szczególną uwagę na fakt, że św. Jadwiga „wyrzyła niezatarte znamię w duchowej i materialnej kulturze Śląska jako patronka Śląska i Polski, a także – chrześcijańskich małżeństw”; siostry boromeuszki: s. Beata Stellmach i s. Aleksandra Nadolska, przedstawiły historię Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek – jego stu pięćdziesięcioletni pobyt i posługę w Trzebnicy; z kolei s. Olimpia Konopka zaprezentowała *150-letnią historię Sióstr Boromeuszek w Trzebnicy zgromadzoną w eksponatach muzealnych*, wskazując w nawiązaniu do Jana Pawła II, iż: „dobra kultury stanowią ważną część dziedzictwa, jakie Kościół stopniowo zgromadził, aby służyło ewangelizacji, nauce i dziełom miłosierdzia”.

W obchody boromeuszowskiego jubileuszu wpisane zostały także: wystawa składająca się z 25 plansz prezentujących 150-letnie dzieje sióstr boromeuszek w Trzebnicy, dokument nadający odpust zupełny, ustanowiony na prośbę sióstr przez Stolicę Apostolską dla nawiedzających kaplicę zakonną sióstr bo-

³ „Kontakt” 2011 (czasopismo wewnętrzne Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy), s. 81.

romeuszek w Trzebnicy oraz pierwszy przewodnik po klasztorze trzebnickim, przygotowany przez s. Olimpię Konopkę, ukazujący zwiedzającym „bogata historię, wielkość ducha ludzkiego, umiłowanie piękna i sztuki oraz głęboką wiarę i miłość do Boga, Stwórcy i Pana wszelkiego piękna”⁴.

I. Droga do zdobycia własności klasztoru św. Jadwigi

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, popularnie zwane boromeuszkami, powstało we Francji w XVII wieku w odpowiedzi na potrzeby tamtejszych czasów, tj. trudnego okresu po wojnie trzydziestoletniej, aby objąć opieką ludzi chorych, starszych i opuszczone dzieci. I chociaż Rewolucja Francuska na pewien czas zahamowała jego rozwój, to jednak duch miłosierdzia przetrwał i rozwinął się z jeszcze większą mocą w wieku XIX. Boromeuszki przekroczyły wówczas granice Francji i w szybkim tempie obejmowały swoją posługą miłosierdzia coraz to nowe tereny.

W 1848 roku na prośbę ordynariusza wrocławskiego, kard. Melchiora von Diepenbrocka, boromeuszki podjęły pracę w księżęco-arcybiskupim szpitalu w Nysie, który to dom stał się podwaliną Śląskiej Gałęzi Sióstr Boromeuszek, usamodzielnionej w 1857 roku.

Zgromadzenie Sióstr Boromeuszek od samego początku bardzo prężnie działało i rozwijało się na Ziemi Śląskiej, otwierając coraz to nowe domy zasilane nowymi miejscowymi powołaniami. W ciągu pierwszych 12 lat otworzyło ono 15 nowych domów filialnych, a w ciągu następnych 5 lat – kolejne 15.

Bardzo szybki przyrost liczebny, a jednocześnie brak miejsca w dotychczasowym Domu Macierzystym spowodował niemożność prowadzenia należytej formacji dla licznie zgłaszających się dziewcząt. Na budowę nowego domu Zgromadzenie nie mogło sobie jednak pozwolić z powodu braku funduszy. Wówczas Opatrzność Boża zetknęła siostry boromeuszki z Trzebnicą.

W 1861 roku proboszcz Ignacy Tieffe z Trzebnicy zwrócił się z prośbą do Przełożonej Generalnej o delegowanie kilku sióstr pielęgniarek do pracy w Trzebnicy. W odpowiedzi na tę prośbę 12 października 1861 roku przybyły do Trzebnicy trzy pierwsze siostry: s. Emanuela Ritter, s. Anzelma Ronge i s. Nepomucena Hitschfeld, celem objęcia opieką pielęgniarską ludzi chorych

⁴ T. Konopka, *Przewodnik po klasztorze św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy*, Trzebnica 2011, s. 3.

i starszych z miasta oraz okolic⁵. Ich opiece powierzono także sieroty, dla których boromeuszki otworzyły prywatną szkołę na terenie klasztoru.

Siostry początkowo zamieszkały na plebanii, pozostając pod opieką ks. proboszcza, który miał „utrzymać siostry, dopóki Opatrzność Boża nie otworzy im źródła utrzymania”. Po czternastu dniach otrzymały upragnione pozwolenia na zamieszkanie w klasztorze św. Jadwigi. W uroczystość św. Karola Boromeusza, 4 listopada 1861 roku, siostry wprowadziły się do nowego mieszkania na dość możliwych warunkach: „5 talarów od okna”. Oddano im dwa jednookienne pokoje na tzw. ciemnym ganku. Były to najlepiej zachowane pomieszczenia w całym budynku klasztornym. Znajdujące się w pobliżu dwa inne pomieszczenia, nienadające się do zamieszkania, oddano im na przechowywanie zapasów węgla i drewna. Jedno z tych pomieszczeń udało się siostrą przystosować na kuchnię.

Co siostry zastały na miejscu, przekazała nam jedna z nich: „Okropności spustoszenia na tym świętym miejscu daje się z trudnością tylko opisać i tym, którzy go nie widzieli, trudno by przyszło go sobie wyobrazić”. Grozę dewastacji klasztoru i jego otoczenia tworzyły zniszczone miejscami sklepienia, powyrywane posadzki, piwnice zalane wodą; piękne pomieszczenia zachodniej części klasztoru były wykorzystywane jako skład węgla, kurnik i stajnia; w środkowym skrzydle brakowało schodów; duży parkowy ogród był całkowicie zdziczały.

W październiku 1870 roku Państwo Pruskie sprzedało Rycerzom Maltańskim południowe skrzydło klasztoru, w którym – po dokonaniu niezbędnych remontów – maltańczycy urządzili lazaret wojskowy. Równocześnie zawarli układ z przełożoną generalną sióstr boromeuszek w Nysie, na mocy którego siostry mogły przenieść swój Dom Macierzysty do tej właśnie części klasztoru, zobowiązując się w zamian do opieki nad chorymi w tymże szpitalu oraz do oddania swoich sił do dyspozycji maltańczyków w czasie wojny i epidemii.

W uroczystość św. Karola Boromeusza, 4 listopada 1870 roku, siostry boromeuszki przekroczyły ponownie progi klasztoru, przystępując niezwłocznie do odnowienia przydzielonej im części domu, która z czasem otrzymała klasztorne oblicze. 21 listopada 1870 roku, w święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, książę biskup Henryk Förster poświęcił nową siedzibę Zgromadzenia. W słowach skierowanych do sióstr nazwał je „spadkobierczyniami św. Jadwigi, jej życia modlitwy, miłości i ofiary”.

⁵ *Siostry Boromeuszki w Trzebnicy 1861–1986*, Trzebnica 1986 (mps).

Boromeuszki swoją działalność w budynku klasztorным rozpoczęły od pielęgnowania chorych i rannych żołnierzy. Kiedy ostatni uczestnicy frontu wyzdrowieli, przyjęły do szpitala chorych cywilnych – ich liczba w krótkim czasie doszła do 318 osób⁶. W marcu 1871 roku otworzyły zatwierdzoną przez państwo domową aptekę.

Chociaż zamieszkały i podjęły pracę w klasztorze, to na przeniesienie do Trzebnicy Domu Macierzystego z nowicjatem musiały uzyskać zgodę Stolicy Apostolskiej. Dzięki pośrednictwu księcia biskupa H. Foerstera już 23 kwietnia 1871 roku papież Pius IX udzielił pozwolenia, na mocy którego siostry boromeuszki ustanowiły klasztor trzebnicki swoim nowym Domem Macierzystym.

Po zamieszkaniu w trzebnickim klasztorze Matka Helena wprowadziła wieczystą adorację Najświętszego Sakramentu. Na motyw tej decyzji wskazuje jej wyznanie: „Złożyłam Bogu obietnicę, że o ile zdobędziemy nadający się na dom macierzysty stosowny budynek, dołożę wszelkich starań, by w nim zaprowadzić wieczystą adorację Najświętszego Sakramentu”⁷. Do dnia dzisiejszego adoracja ta jest wiernie kontynuowana przez siostry w górnej kaplicy klasztoru.

24 sierpnia 1871 roku – w święto patronalne trzebnickiego kościoła parafialnego – siedemnaście nowicjuszek złożyło swoje śluby zakonne. Odtąd przez szereg lat klasztor w Trzebnicy stał się świadkiem uroczystości obłóczynowych i profesyjnych siostr boromeuszek⁸.

Trudne czasy Kulturkampf u zahamowały na pewien czas prężny rozwój Zgromadzenia. Zwolniono wszystkie siostry zatrudnione w szkołach państwowych, zamknięto też wszystkie zakłady nauczania prowadzone przez boromeuszki; pozwolono im jedynie na sprawowanie opieki nad chorymi. W tej sytuacji siostry zmuszone zostały do szukania dla siebie azylu w austriackiej części wrocławskiej diecezji – w Cieszynie, gdzie na kilka lat przenieśli swój Dom Macierzysty i nowicjat.

Matka Helena Tichy, pierwsza przełożona generalna, zmarła w 1886 roku w Cieszynie. Jej obowiązki przejęła asystentka Matka Zofia Watteyne, której wybór został zatwierdzony na najbliższej kapitule generalnej.

W kwietniu 1887 roku Rząd Pruski ogłosił ustawę zezwalającą na powrót do pracy zgromadzeniom zakonnym poświęcającym się praktykowaniu chrze-

⁶ J. Schweter, *Mutter M. Sophie Watteyne. Ein Lebensbild*, Breslau 1935, s. 57.

⁷ H. Schmidt, *Mutter Helena Tichy. Ein Leben unbedingten Vertrauens auf die göttliche Vorsehung*, Limburg 1975, s. 140.

⁸ W. Kleczewska, *Duchowość Matki Heleny Tichy (1822–1886) założycielki Śląskiej Gałęzi Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza*, PWT Wrocław 1993 (mps), s. 56.

ścijańskiej miłości bliźniego. Powracające z wygnania boromeuszki podjęły na nowo starania o uzyskanie własności całego klasztoru. Ostatecznie 1 kwietnia 1889 roku uzyskały od Cesarza Wilhelma II zatwierdzenie kontraktu kupna klasztoru, a 17 czerwca 1889 roku stały się prawowitymi właścicielkami jadwiżańskiego klasztoru⁹. W styczniu 1892 roku przejęły ostatecznie całą administrację mieszczącego się w klasztorze szpitala maltańskiego.

Siostry boromeuszki, stając się właścicielkami klasztoru, rozpoczęły trudną pracę odrestaurowania całego budynku. Wszystko zostało wykonane stylowo i ze smakiem tak, że klasztor trzebnicki stał się jednym z najznamienitszych i najpiękniejszych zabytków sztuki na Śląsku, a nawet w całym Niemczech.

II. Dzieła sióstr boromeuszek prowadzone w Trzebnicy przed II wojną światową

Pierwszą pracą, którą siostry boromeuszki rozpoczęły w Trzebnicy, była opieka nad chorymi i sierotami, którymi opiekowały się do 1943 roku. W 1870 roku rozpoczęły pracę z najmłodszymi dziećmi w ochronce. Rok 1922 przyniósł otwarcie w budynku, zwanym Domem św. Jadwigi – domu dla dzieci dotkniętych kalectwem spowodowanym gruźlicą kości. Zakład ten miał charakter leczniczo-wychowawczy. Jego zadaniem, obok leczenia dzieci, było też przygotowanie ich do samodzielnego życia, czemu służyć miała otwarta jeszcze w tym samym roku szkoła ludowa. Inwestycja ta sprzyjała rozwojowi zarówno szkoły elementarnej, jak i doksztalającej (otwartej w roku 1925) oraz przygotowującej dziewczęta do zawodu. Dziewczęta poznawały tu sztukę bieliźniarstwa, krawiectwa i haftu¹⁰. Jako absolwentki szkoły otrzymywały dyplomy czeladnicze, które umożliwiały im podjęcie samodzielnej pracy¹¹. Zakład istniał do stycznia 1945 roku, do czasu ewakuacji.

Równoległe z funkcjonującym od 1863 roku przy trzebnickiej parafii domem dla sierot – boromeuszki prowadziły od 1872 roku drugi sierociniec we wschodnim skrzydle zabudowań klasztornych wraz z prywatną szkołą dla

⁹ J. Schweter, *Matka Maria Zofia Watteyne mistrzyni modlitwy i ufności w Bogu 1832–1895. Druga Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek*, Bardo Śląskie 1952 (mps), s. 100.

¹⁰ T. Baron, *Wkład Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy w wychowanie i nauczanie do 1945 roku*, PWT Wrocław 2010 (mps), s. 51.

¹¹ T. Stelmach, *Działalność Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek w czasie rządów M. Ludgardy Kneppke 1921–1933*, Lublin 1967 (mps), s. 79-80.

dzieci. Ponadto, w klasztorze zamieszkało 16 dziewcząt, które pod okiem sióstr przygotowywały się do egzaminu nauczycielskiego, a 60 dziewcząt dochodzących z miasta pobierało tu lekcje muzyki oraz zajęć praktycznych z dziedziny przemysłu¹². Szkoła została zamknięta w 1875 roku w wyniku surowych zarządzeń Kulturkampfu.

Od 1888 roku na terenie klasztoru funkcjonowała szkoła gospodarcza dla dziewcząt, do której uczęszczało średnio 80–90 osób. W 1905 roku wybudowano nową szkołę gospodarczą połączoną z internatem, którą nazywano Immaculata. Dziewczęta zdobywały w niej umiejętność samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Uczyły się gotowania, pieczenia, robienia przetworów, przyrządzania potraw, prania, prasowania oraz innych prac domowych¹³. Zdobywały wiedzę o leczeniu, pielęgnacji chorych i niemowląt, prowadzeniu ksiąg i rachunków gospodarstwa domowego. Przy szkole istniała również możliwość pobierania płatnych lekcji nadobowiązkowych – nauki języków obcych (angielskiego, francuskiego), stenografii, pisania na maszynie. Można było ukończyć kurs księgowości, malowania lub zapisać się na prywatne lekcje muzyki czy tańca¹⁴.

Do Trzebnicy przeniesiona została działająca przy szpitalu św. Jerzego we Wrocławiu dwuletnia szkoła pielęgniarstwa, która dawała możliwość zdobycia wykształcenia pielęgniarstwa przede wszystkim siostron, ale również osobom świeckim. Istniała ona do 1944 roku.

III. Prace restauracyjne i adaptacyjne trzebnickiego klasztoru

Siostry boromeuszki od początku swego pobytu w klasztorze przystąpiły do prac remontowych. Pierwsze z nich rozpoczęły się po przeniesieniu Domu Macierzystego z Nysy do Trzebnicy (23 czerwca 1871). Wówczas to na miejscu dawnego kapitularza na pierwszym piętrze klasztoru urządzono nową kaplicę, której poświęcenie miało miejsce 16 września 1871 roku.

Ogromnym przedsięwzięciem boromeuszek była budowa w 1894 roku nowego przestronnego Oratorium dla potrzeb sióstr, powstałego z krużganka przylegającego do kościoła. W 1905 roku wybudowano szkołę gospodarczą,

¹² J. Schweter, *Historia Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza*, Trzebnica (brw.) (mps), s. 66.

¹³ Tamże, s. 79-80.

¹⁴ Tamże, s. 80.

w 1910 roku budynki gospodarcze, a w 1912 roku pralnię. Zgromadzenie zakupiło również domy znajdujące się w pobliżu klasztoru – dom św. Jadwigi i domy św. Jana i Henryka. W 1901 roku siostry przejęły dom starców św. Łazarza w Trzebnicy, a w 1920 roku zakupiły gospodarstwo w Małuszynie.

Jednocześnie z zewnętrznymi działaniami na polu charytatywnym siostry podjęły się kompleksowego remontu odzyskanego klasztoru, dbając m.in. o to, by obok elementów pocysterskich uzyskać także koloryt boromeuszowski. Jeszcze dziś w dolnej kaplicy klasztoru zobaczyć można dwa tympanony przedstawiające patronów Zgromadzenia: Świętą Rodzinę i św. Karola Boromeusza, a także fresk sufitowy autorstwa J. Wenigera z Regensburga z roku 1928, ukazujący Świętą Rodzinę w otoczeniu patronów Zgromadzenia i siostry boromeuszki przy pracy charytatywnej. Podobnie i w górnej kaplicy klasztoru – w nastawie ołtarzowej obok patronów Zgromadzenia pojawiają się siostry boromeuszki wypełniające charyzmat Zgromadzenia w formie posługi miłosierdzia wobec potrzebujących pomocy oraz modlitwy dojrzewającej do kontemplacji. Ten sam charakter mają zawieszane na głównym korytarzu klasztoru kopie obrazów Józefa Führicha przedstawiające uczynki miłosierdzia co do ciała.

IV. Klasztor w Trzebnicy w 1945 roku

Szczególnie trudnym, ale i przełomowym dla boromeuszek w Trzebnicy był rok 1945. Siostry musiały zmagać się nie tylko z okropnościami wojny, ale i z wymogami stawianymi im przez zmieniające się władze. Kiedy w styczniu 1945 roku do miasta zbliżał się front, zażądano od boromeuszek ewakuacji wraz z innymi mieszkańcami Trzebnicy. One jednak nie skorzystały z możliwości wyjazdu, lecz pozostały w Trzebnicy, a ówczesna przełożona generalna, Matka Konstantyna Hermann, przekazującemu rozkaz o ewakuacji powiedziała: „Nasze miejsce jest tutaj. Nigdzie nie pojedziemy. Jaki los nam Opatrzność przygotowuje, taki przyjmujemy”¹⁵.

Siostry pozostały, aby nieść pomoc chorym i ludziom pozbawionym dachu nad głową, którzy chronili się w klasztorze; pozostały, aby w szpitalu, który służył teraz jako szpital wojskowy, opiekować się rannymi żołnierzami, kolejno – niemieckimi, radzieckimi i polskimi, a następnie ludnością cywilną;

¹⁵ A. Kielbasa, *150 lat działalności Sióstr Boromeuszek na Śląsku*, „Brzask” VII-VIII(2000), s. 83.

pozostały, by uchronić jadvizańskie dziedzictwo przed pożarem i grożącą mu dewastacją.

Kiedy nad bazyliką i klasztorem zawisło niebezpieczeństwo pożaru spowodowanego osiadaniami na dachach przenoszonych przez wiatr rozpalonych ziaren zboża, siostry podjęły próbę ratowania obiektu, czuwając na strychu w ciągłym pogotowiu, wyposażone w prymitywne sprzęty strażackie i prosząc o pomoc św. Jadwigę. Modlitwa została przyjęta, gdyż od wieczora przez całą noc padał śnieg, który zapobiegł roznieceniu pożaru.

Zdarzenie to zostało upamiętnione przez młodą artystkę, Agatę Sander. Namalowała ona cztery obrazy ilustrujące grozę tamtych dni. Jeden z nich – ukazujący św. Jadwigę ochraniającą swoim płaszczem bazylikę i klasztor – zawiera napis w języku łacińskim: „Patrocinium Sanctae Hedwigis salvavit Basilicam et Monasterium Trebnicesem Anno Domini 25.I.1945” (Opieka św. Jadwigi uratowała bazylikę i klasztor trzebnicki w dniu 25 stycznia 1945).

Po zakończeniu wojny nowa władza skazała boromeuszki na przymusowe wysiedlenie. 28 czerwca 1945 roku, 53 siostry musiały opuścić Trzebnicę. Na pozostanie otrzymało zgodę tylko 6 siostr pielęgniarek potrzebnych w szpitalu i siostry, które ze względu na stan zdrowia nie mogły podróżować. Kiedy jednak okazało się, że szpital nie może funkcjonować bez personelu siostr, pozwolono na ich powrót. 24 sierpnia 1945 roku do Trzebnicy wróciło z wygnania w charakterze repatriantek 20 boromeuszek.

W marcu 1945 roku dotarła do Trzebnicy rozprzestrzeniająca się po całym Dolnym Śląsku epidemia duru brzuszego i durów rzekomych. Chorzy na tyfus leczeni byli w szpitalu i w przystosowanych do tego celu domach Anny i Jana oraz barakach. Rygorystycznie izolowany oddział w Trzebnicy miał 120 łóżek. W okresie nasilenia epidemii śmiertelność wśród chorych sięgała 10%. Zmarłych chowano w wydzielonej na cmentarz części klasztornej ogrodu. Wśród 410 ofiar zarazy znalazły się trzy siostry boromeuszki, które zmarły podczas pielęgnacji chorych.

Szczególnie trudny dla trzebnickiego szpitala był powojenny czas. Brakowało nie tylko potrzebnych środków medycznych, ale także żywności dla chorych. Aby zaradzić tym potrzebom, siostry organizowały kwerendy furmankami po okolicznych wioskach, aby zgromadzić konieczne produkty żywnościowe. Udawały się też do zniszczonego Wrocławia, aby w gruzach szpitali wyszukać sprzęt medyczny, materiały opatrunkowe i leki.

Powojenny szpital do 1949 roku nosił nadal nazwę Szpitala św. Jadwigi. Jak podają statystyki, posiadał 200 łóżek na czterech oddziałach: chorób wewnętrznych (70 łóżek), chirurgicznym (35 łóżek), położniczo-ginekologicznym

(25 łóżek) i zakaźnym (70 łóżek). Zatrudniał trzech lekarzy, aptekarkę szpitalną oraz 19 pielęgniarek – siostr zakonnych. Jego administratorem od 1 stycznia 1947 roku był Emanuel Jagoda.

W 1948 roku przy trzebnickim Szpitalu św. Jadwigi zorganizowano pierwszą specjalistyczną poradnię chirurgiczną, której prowadzenie objął dr med. Ryszard Karpiński. Współpracowały z nim dwie siostry boromeuszki: s. Jacenta Janiec – jako pielęgniarka, i s. Paula Kołodziej – jako rejestratorka¹⁶.

W kwietniu 1945 roku w Domu św. Jadwigi siostry zorganizowały przedszkole i szkołę dla ok. 30 dzieci. Zajęcia prowadziły dwie siostry: s. Albertyna Lehman i s. Alojza Florian oraz dwie nauczycielki z miasta – p. Walczyk i p. Golec¹⁷.

V. Dzieła siostr boromeuszek podejmowane w Trzebnicy po II wojnie światowej

W pierwszych latach powojennych siostry sprawowały opiekę nad osobami starszymi z dawnego domu św. Łazarza oraz nad osobami poszukującymi schronienia w klasztorze. Po przeniesieniu w 1949 roku 20 z nich do innych zakładów, pod opieką siostr pozostało jeszcze 35 osób starszych i bezdomnych¹⁸. Boromeuszki włączyły się także w niesienie pomocy ludziom chorym i potrzebującym w ich własnych mieszkaniach, gdyż organizująca się służba zdrowia nie była w stanie sprostać wszystkim zadaniom w dziedzinie leczenia i pielęgnacji. Siostry pielęgniarki chodziły do chorych robić zastrzyki; zajmowały się ich gospodarstwami domowymi, sprząając mieszkania, przyrządzając lub przynosząc posiłki, piorąc bieliznę. Przyjmowały też nocne czuwanie przy chorych¹⁹. W 1955 roku siostry boromeuszki podjęły pracę w Uzdrowisku Państwowym w Trzebnicy – na stanowisku laborantek i pielęgniarek.

Szczególny charyzmat Zgromadzenia, jakim jest pełnienie miłosierdzia wobec ludzi potrzebujących pomocy, już od początku istnienia Kongregacji skupiał się także na dzieciach i młodzieży. Działalność opiekuńczo-wycho-

¹⁶ Tamże, s. 50.

¹⁷ Tamże, s. 90.

¹⁸ *Kronika Domu Macierzystego w Trzebnicy*, Archiwum Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek w Trzebnicy (cyt. dalej: AZBT), z. 1, s. 64.

¹⁹ E. Juskówna, *Sprawozdanie z dobroczynności chrześcijańskiej z dnia 10.11.1961 r.* (mps), AZBT.

wawcza prowadzona w Trzebnicy od samego początku pobytu sióstr w tym mieście, zahamowana została przez Kulturkampf, a następnie – przez represje II wojny światowej. Po wojnie 6 sióstr pracowało jeszcze w Domu Małego Dziecka do 30 sierpnia 1952 roku, kiedy zostały zwolnione bez podania powodu, a sam dom został upaństwowiony.

Boromeuszki pracowały nadal w Szpitalu św. Jadwigi, który przechodził dramatyczne chwile związane z kolejnymi próbami przejmowania go przez państwo. Szpital odebrany siostrom w 1945 roku został zwrócony Zgromadzeniu w marcu następnego roku. W 1949 roku ponownie został upaństwowiony – w ramach zorganizowanej ogólnopaństwowej akcji przejmowania szpitali wyznaniowych na Śląsku, w oparciu o specjalnie stworzone w tym celu przepisy prawne. Ostatecznie jednak anulowano jego upaństwowienie, powołując się na trudności związane ze wspólnym użytkowaniem kuchni i pralni przez szpital i klasztor, o czym Zgromadzenie oficjalnie zostało poinformowane przez Ministerstwo 22 października 1949 roku, co – według sióstr – graniczyło z cudem i przypisywane było możliwemu wstawiennictwu św. Jadwigi. Wydział Zdrowia mimo to traktował szpital tak jak jednostkę upaństwowioną²⁰.

W akcji przekazywania nieruchomości na własność kościelnym osobom prawnym, przeprowadzonej w 1949 roku – szpital w Trzebnicy był jedyną w skali kraju lecznicą, która została zwrócona zakonowi. Ostatecznie jednak na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1973 roku dokonano nieodpłatnego przejścia na własność państwa szpitala zakonnego wraz „z ruchomościami użytkowymi wyłącznie na jego potrzeby, a stanowiącymi własność Kongregacji”.

Mimo tej decyzji siostry boromeuszki nadal pracowały w szpitalu na różnych odcinkach. Spośród nich rekrutował się podstawowy zespół funkcyjnych pielęgniarek. Niektóre z nich należały do zespołu operacyjnego, który w 1971 roku dokonał pierwszego w Polsce zabiegu replantacji ręki u młodego mężczyzny. One też po powołaniu w Trzebnicy Ośrodka Replantacji Kończyn, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki, kierowanego przez prof. Ryszarda Kociębę – weszły w skład zespołu instrumentariuszek bloku operacyjnego, na czele z s. Hilgą Brzoską.

Dom trzebnicki szczególne chwile przeżywał w roku 1954, kiedy to w jednym dniu Zgromadzenie utraciło 21 placówek w ramach tzw. Akcji Z wymierzonej przeciw zakonowi. Odebranie siostrom domów wiązało się z usunięciem z nich 66 sióstr. Dzięki interwencji przełożonej trzebnickiej wysiedlone

²⁰ „Kontakt” 2003 (październik–listopad), s. 26.

boromeuszki nie zostały przewiezione do obozów odosobnienia, które organizowane były dla wszystkich sióstr zakonnych w kilku miejscach na terenie kraju – przewieziono je do Domu Macierzystego. 30 sióstr zobowiązanych zostało do szycia – wg wyznaczonej normy – poszewek na poduszki z materiału dostarczonego przez Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy im. M. Fornalskiej we Wrocławiu²¹.

Kiedy w październiku 1956 roku nastąpił zwrot w polityce Rządu Polskiego w stosunku do Kościoła, zezwolono na powrót sióstr wysiedlonych do swoich domów. Niestety, dla wielu z nich, w tym i dla sióstr boromeuszek, powrót był niemożliwy, ponieważ dawne budynki zakonne w większości użytkowane były przez instytucje państwowe. Siostronom boromeuszkom udało się powrócić tylko do sześciu domów (w tym istniejących do dziś – w Otmuchowie i Małuszynie)²².

W okresie powojennym, kiedy boromeuszki utraciły możliwość dalszego prowadzenia szkół i nauczania dzieci i młodzieży, otworzyło się przed nimi nowe pole działania. W 1952 roku na prośbę proboszcza ks. Wawrzyńca Bochenka podjęły się katechizacji dzieci przedszkolnych, obejmując nauczaniem religii dzieci 4-, 5- i 6-letnie. Z kolei, kiedy nowa ustawa sejmowa z lipca 1961 roku wprowadziła do szkół zasady świeckiego wychowania, a nauczanie religii przeniesiono do punktów katechetycznych skupionych przy kościele – siostronom oddana została katechizacja dzieci pierwszych klas szkoły podstawowej, w tym przygotowanie do I Komunii św. Katechizacja dzieci w wieku szkolnym prowadzona była przez boromeuszki przy parafii do 1989 roku. Od września tegoż roku siostry podjęły się nauczania religii w dwóch szkołach trzebnickich.

Już w pierwszych latach powojennych boromeuszki rozpoczęły pracę w bazylice przy ubieraniu ołtarzy, którą wykonywały do 1962 roku. W 2005 roku wznowiły ją poprzez posługę zakrystianki. Wspomagały też jako organistki sprawowaną w kościele liturgię.

Stałą formą działalności trzebnickiego domu sióstr boromeuszek była opieka nad pielgrzymami przybywającymi do grobu św. Jadwigi. Od samego początku zapewniały im nocleg i wyżywienie, przedłużając w ten sposób dzieło miłosiernej posługi pełnionej na tym miejscu przez samą świętą – tak wobec chorych, ubogich, jak i pielgrzymów²³. Przyjmowały też dostojników

²¹ *Pismo Zgromadzenia do Wydziału Spraw Zakonnych przy Sekretariacie Episkopatu Polski w Warszawie z 16.11.1954 r.*, AZBT.

²² J. Nadolska, *Działalność zewnętrzna Sióstr Boromeuszek Trzebnickiej Gałęzi w latach 1946–1964*, PWT Wrocław 1988 (mps), s. 47, 49.

²³ *Relacja pisemna s. Konradyny Kachel*, z dnia 23.06.1987 r.

kościelnych i państwowych, którzy – nawiedzając Sanktuarium św. Jadwigi – przeważnie odwiedzali i klasztor.

Dom sióstr udostępniał również swoje obszerne pomieszczenia dla zebrań przedstawicieli różnych stanów. Tu m.in. odbywały się konferencje biskupów polskich (1948)²⁴, naukowe spotkania, jak np. międzynarodowe sympozjum naukowe *Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska* (1993), czy zjazd naukowy historyków – regionalistów. W Domu Macierzystym miały także miejsce spotkania różnych grup objętych duszpasterstwem ze strony Kościoła: kapłanów na kwartalnych konferencjach dekanalnych czy na rekolekcjach odprawianych przed jubileuszami; diecezjalne zjazdy pomocników parafialnych czy spotkania Koła Poradnictwa Rodzinnego i diecezjalnej *Caritas*.

VI. Klasztor trzebnicki a salwatorianie

Powojenna historia sióstr boromeuszek w Trzebnicy związana jest mocno z salwatorianami, przybyłymi na tę ziemię w 1945 roku. Pierwsi księża, którzy podjęli tu pracę duszpasterską – ks. Wawrzyniec Bochenek i ks. Grzegorz Czech – zamieszkali najpierw w klasztorze boromeuszek, a następnie w budynku Pensjonatu sióstr przy ul. Stawowej, gdzie przebywali do 1958 roku, tj. do czasu odebrania go siostrom i upaństwowienia. W 1946 roku po śmierci kapelana, ks. Alfreda Hübnera, salwatorianie podjęli w klasztorze posługę kapelańską, którą pełnią do dzisiejszego dnia.

Ogółem 10 księży kapłanów służyło siostrom i chorym w szpitalu i służy obecnie w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym (ZOL) poprzez codzienne sprawowanie mszy św., głoszenie kazań, przewodniczenie nabożeństwom eucharystycznym, posługę w konfesjonale i pracę dydaktyczną – w formie wykładów z zakresu teologii dogmatycznej, moralnej, liturgiki, okresowego nauczania języka łacińskiego grup formacji podstawowej nowicjuszek i postulantek, wykładów dla grup junioratu czy kursów rekolekcyjnych dla sióstr i grup młodzieżowych. Byli/są to: ks. Wawrzyniec Bochenek (1946–1947), ks. Tomasz Klimas (1958–1971), ks. Tadeusz Zajda (1972–1972), ks. Michał Huk (1973–1975), ks. Konrad Kachel (1975–1988), ks. Stefan Knapik (1988–1998), ks. Rafał Masarczyk (1998–2001), ks. Walerian Gruszka (2001–) oraz ks. Ryszard Paszek (2004–) w ZOL.

²⁴ *Kalendarium 1948 r.*, „Brzask” V-VI (1998), s. 213.

VII. Troska o klasztor

Troska o klasztor jako budowlę zabytkową wymagała od siostr podejmowania stałych wysiłków dla utrzymania jego świetności. Wynikała stąd konieczność przeprowadzania kolejnych remontów tegoż obiektu. Okres szczególnie natężonych prac remontowych w klasztorze rozpoczął się w 1976 roku, kiedy – pomimo trudności finansowych – siostry podjęły się przeprowadzenia kompleksowego remontu całego budynku klasztornego. Podobnie było w 1993 roku, kiedy wyjątkowo duże pęknięcia budynku klasztornego, zwłaszcza w części szpitalnej, i postępujący stan degradacji tej części budynku grożący katastrofą wymusił natychmiastowy remont tejże części budowli.

Siostry boromeuszki, pokonując trudności związane z koniecznością wyrowadzenia oddziałów szpitalnych oraz brakiem środków finansowych, których nie udało się uzyskać ani z Ministerstwa Kultury i Sztuki (choć klasztor jest budowlą zabytkową), ani z Ministerstwa Zdrowia (choć zagrożona była część budynku zajmowana przez szpital) – przeprowadziły jednak trudne dzieło naprawy. W odremontowanych pomieszczeniach poszpitalnych urządziły Zakład Opiekuńczo-Lecznicy dla chorych i samotnych w podeszłym wieku. Dzisiaj Zakład dysponuje 120 miejscami; posiada własną rehabilitację, zatrudnia wykwalifikowaną kadrę, tak medyczno-opiekuńczą, jak i administracyjną. W okresie szesnastu lat istnienia pracowało w nim 21 siostr boromeuszek.

VIII. Odkrycia archeologiczne na terenie obiektu klasztornego

W 1984 roku wrocławski Instytut Archeologii rozpoczął na terenie klasztoru badania archeologiczne. Prace wykopaliskowe przeprowadzano w ogrodzie klasztornym św. Jadwigi, w tzw. północnym wirydarzu. W ich następstwie zlokalizowano dwa skrzydła pierwotnego klasztoru z czasów św. Jadwigi: południowe i zachodnie. W skrzydle południowym odkryto m.in. fragment fraterni, sąsiadujące z nią pomieszczenie refektarza o wymiarach 16 na 9 metrów, fragmenty posadzek wyłożonych płytkami polekowymi, piec usytuowany w posadzce na głębokości ponad jednego metra. W zachodnim skrzydle odsłonięto częściowo pomieszczenie kuchni z dwoma mniejszymi piecami. Dziś odkrycia te stanowią wielką atrakcję dla zwiedzających, a także bazę naukową dla historyków.

IX. Dzieła trzebnickich boromeuszek podejmowane w ostatnich latach

Siostry boromeuszki swoje posłannictwo miłosiernej służby potrzebującym bliźnim podejmowały od samego początku z polecenia Kościoła, w Kościele i zgodnie z wolą Kościoła, starając się zawsze o przyjęcie postawy otwartej na jego potrzeby²⁵. Odpowiadając na nowe wyzwania współczesnego świata, a w szczególności na potrzeby trzebnickiej społeczności – w 2000 roku z inicjatywy i pod kierunkiem s. Maciei uruchomiły przy klasztorze Świetlice Profilaktyczno-Wychowawczą dla Dzieci i Młodzieży pod nazwą „Maciejki”. Świetlica jako placówka wsparcia dziennego ma za zadanie wspieranie rodziny w sprawowaniu jej podstawowych funkcji opiekuńczych i wychowawczych oraz zapewnienie dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych pożytecznego i bezpiecznego spędzania czasu.

W 2004 roku siostry zreorganizowały prowadzoną dotąd pracę na rzecz biednych, otwierając w przygotowanych specjalnie pomieszczeniach stołówkę dla ubogich pod oficjalną nazwą „Ośrodek Wsparcia Społecznego – Szósty Stół św. Jadwigi”. Ośrodek obok dożywiania daje zgłaszającym się możliwość wykąpania się, wyprania ubrania i otrzymania odzieży; pomaga dotrzeć do banku informacji dla szukających pracy, dla uzależnionych i współuzależnionych, organizuje pogadanki, okresowe spotkania kulturalno-oświatowe i świąteczne. Dysponuje też pokojem interwencyjnym dla matki z dzieckiem²⁶.

23 czerwca 2002 roku – z racji jubileuszu 350-lecia istnienia Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek – ks. kard. Henryk Gulbinowicz dokonał uroczystego otwarcia muzeum klasztornego, powstałego z inicjatywy s. Olimpii Konopki. Zbiory muzeum, które związane są przede wszystkim z historią Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek, wzbogacone zostały o eksponaty odnoszące się do św. Jadwigi – fundatorki trzebnickiego klasztoru, dokumenty rękopiśmienne dotyczące historii cysterek oraz pamiątki papieskie.

Korzystając ze współczesnych osiągnięć techniki oraz nowych form wyrazu i komunikacji, boromeuszki utworzyły w 2003 roku internetową stronę swojego Zgromadzenia. Strona ta umożliwia zapoznanie się z historią Zgromadzenia i jego charyzmatem, pozwala śledzić aktualne wydarzenia, jakie miały miejsce w Domu Macierzystym, a także w innych domach Zgromadzenia,

²⁵ *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy*, Trzebnica 1989, s. 23-24.

²⁶ „Kontakt” 2004/3 (maj-lipiec), s. 7.

poznać placówki Zgromadzenia, jak też odbyć wirtualną wycieczkę po klasztorze trzebnickim.

W związku z 60-leciem osadnictwa polskiego na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej, w bazylice trzebnickiej dokonano poświęcenia ufundowanej przez władze miasta tablicy, upamiętniającej ocalenie bazyliki i klasztoru w 1945 roku dzięki staraniom sióstr boromeuszek²⁷.

W tym samym roku 2005 dwie siostry boromeuszki – s. Teresa Nowacka i s. Justyna Zyzik – wyróżnione zostały zaszczytnym tytułem Honorowego Obywatela Trzebnicy za zaangażowanie się w ratowanie pocysterskiego klasztoru oraz w jego promocję wśród oprowadzanych pielgrzymów i turystów polskich i zagranicznych. Pierwszą boromeuszką, która otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Trzebnicy, była s. Hilga Brzoska, która została dodatkowo wyróżniona poprzez nazwanie jej imieniem jednej z nowo powstałych ulic Trzebnicy.

11 lipca 2007 roku kapelan boromeuszek, ks. Walerian Gruszka, poświęcił w przyklasztornym sadzie figurę św. Józefa wykonaną w pracowni figur w Piekarach Śląskich. Jest to wotum dziękczynne za stałą opiekę, jaką św. Józef otacza klasztor i wszelkie podejmowane przez siostry przedsięwzięcia, ufundowane przez s. Benedyktę Langosz, ekonomkę generalną Zgromadzenia. Postać św. Józefa towarzyszyła siostrom boromeuszkom od samych początków pobytu w Trzebnicy. Towarzystwo im w trudnych czasach, kiedy zdobywały kawałek po kawałku trzebnicki klasztor, remontując go i przywracając mu wspaniały wygląd.

Najnowszą inicjatywą sióstr boromeuszek jest powołana w Trzebnicy Fundacja dla Ratowania Klasztoru św. Jadwigi Śląskiej „By służyć”, której podstawowym celem jest troska o zachowanie materialnego i duchowego dziedzictwa św. Jadwigi Śląskiej, w tym – renowacja i rewitalizacja, przebudowa oraz utrzymanie obiektów i terenu klasztornego.

Zakończenie

150-letnia historia sióstr boromeuszek w Trzebnicy jest bardzo bogata w wydarzenia, które mocno związały siostry z miastem św. Jadwigi i jej klasztor. Tak jak kiedyś, tak i dzisiaj siostry boromeuszki otwierają się na nowe

²⁷ „Kontakt” 2005/2 (kwiecień–lipiec), s. 12.

wyzwania oraz pojawiające się potrzeby trzebnickiego Kościoła i lokalnej społeczności.

Swoje uczucia i pragnienia wyrażają w modlitwie jubileuszowej:

Boże Ojcze, uwielbiamy Cię i składamy Ci dzięki za Twą niezrównaną miłość, którą wylewasz na nasze Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, od samego początku jego powołania. Dziś dziękujemy Ci za Twoje błogosławieństwo, które towarzyszyło nam w ciągu 150. lat naszego pobytu w Trzebnicy. Dziękujemy, że z woli Twojej Opatrzności siostry boromeuszki mogły zamieszkać w klasztorze stanowiącym fundację św. Jadwigi; że mogły stać się: „spadkobierczyniami jej życia modlitwy i ofiary”, a przez to tworzyć, jak i strzec duchowe i kulturowe dziedzictwo tego miejsca.

Jezu Chryste – nasz Zbawicielu, nasze pierwsze siostry, które rozpoczęły posługę miłosierdzia w Trzebnicy, są dziś dla nas Twoimi wiernymi świadkami niezachwianej wiary, ogromnego zaufania i bezgranicznego poświęcenia się ludziom potrzebującym. To one wydzwignęły klasztor z ruiny, a następnie ratowały go przed groźącymi mu katastrofami przez kolejne lata. Prosimy Cię, Panie, spraw to, by dziedzictwo św. Jadwigi – dziedzictwo materialne, ale i duchowe było wiernie przez nas zachowane i niesione dalej.

Duchu Święty – Pocieszycielu, przypominaj nam o naszej chrześcijańskiej i zakonnej tożsamości i zadaniach, które stają przed nami każdego dnia. Pomóż nam dokonywać właściwych wyborów, pozostając wiernymi naszemu charyzmatowi. Wzmacniaj nas w modlitwie, by nigdy nie ustała nasza wiara w Boga i nie zgasło zaufanie do człowieka.

Boże w Trójcy Świętej Jedyny, dziś dziękujemy Ci też za świętych Patronów naszego Zgromadzenia: Świętą Rodzinę, św. Karola Boromeusza, św. Jadwigę Księżną Śląską, św. Józefa i wszystkich innych, którym oddajemy cześć. Prosimy przez ich wstawiennictwo o Bożą łaskę do wiernego kroczenia Twoją drogą. Powierzamy Ci naszą przyszłość, a zwłaszcza nowe powołania do służby miłosierdzia w Twoim Kościele. Wspomagaj nas w naszych zamierzeniach, który żyjesz i królujesz teraz i po wszystkie wieki wieków. Amen.

JUBILEE OF 150IETH ANNIVERSARY OF BORROMEAN SISTERS' PRESENCE AND SERVICE IN TRZEBNICA (1861-2011)

Summary

On 12th October 2011 the Congregation of Sisters of Mercy of St Karol Boromeusz started the jubilee celebrations of 150ieth anniversary of their coming and beginning the service of mercy in Trzebnica. For 150 years they have guarded the legacy of St Hedwiga – both material and spiritual. They served and still serve the local people in the hospital, in other medical institutions and social care services, running schools, a children's club, a center of support; teaching catechizm to children and youth, organizing retreats. They have protected the historical monument of the Convent building, doing necessary repairs, they have eagerly propagated the cult of St. Hedwiga, conveying the history of Hedwiga's heritage to the pilgrims coming to Trzebnica, sharing with great dedication the knowledge of the history of the Basilica, the Convent and their Congregation.